

Jerzy T. Kowaleski

C. Urodzenia pozamałżeńskie w Łodzi w świetle wyników badań własnych

Tekst P. Szukalskiego, poprzedzający tę część rozdziału, podobnie jak dane statystyczne dotyczące urodzeń w skali kraju i w jednostkach administracyjnych według podziału sprzed roku 1999, jak i obowiązującego od tego roku – wskazują na wzrost proporcji i w mniejszym stopniu – liczby urodzeń pozamałżeńskich w Polsce.

Nie rozwijając w tym miejscu rozważań ogólnej natury objaśniających powody rozszerzania się sygnalizowanego zjawiska, istotnego dla kształtu procesów demograficznych, zwłaszcza w dziedzinie reprodukcji ludności, warto zwrócić uwagę, że urodzenia pozamałżeńskie w kręgu europejskim zdobywają coraz wyższy udział sięgający (lub przekraczający – zob. kraje skandynawskie) połowy wszystkich urodzeń w danym roku. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim krajów Europy Północnej i Środkowej o znacznym wpływie chrześcijańskich Kościołów reformowanych nie podporządkowanych papieżowi. Wzrost proporcji urodzeń pozamałżeńskich, podobnie jak spadek płodności do poziomu nie zapewniającego zastępowalności generacji oraz powiększenie się udziałów związków kohabitacyjnych, zaliczany bywa do zbioru zachowań i wzorców właściwych dla drugiego przejścia demograficznego¹. W Polsce, choć rosnący w ciągu kilkunastu ostatnich lat, udział urodzeń pozamałżeńskich, w stosunku do czołówki krajów europejskich pod tym względem, pozostaje nadal na relatywnie niskim poziomie – jest jednak dość wyraźnie zróżnicowany przestrzennie, co potwierdzają dane zaprezentowane w tab. III.C.1. Z wcześniejszych badań wiadomo, że udziały urodzeń pozamałżeńskich są m. in. zróżnicowane w przekroju miasto wieś².

¹ Zob. m. in. M. Okólski, *Demograficzno-instytucjonalne antynomie współczesności*, [w:] *Dylematy współczesnej cywilizacji a natura człowieka*, red. J. Reykowski, T. Bielicki, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 35.

² P. Szukalski, *Płodność i urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, „Prace Instytutu Ekonometrii i Statystyki Uniwersytetu Łódzkiego”, nr 132 Wydawnictwo UŁ, Łódź 2001, s. 12.

Tabela III.C.1

Liczba i odsetek urodzeń pozamażeńskich w Polsce według województw w 1999 r.

Województwo	Liczba	Odsetek urodzeń pozamażeńskich		
		ogółem	miasta	wieś
Dolnośląskie	4 934	18,7	20,4	15,5
Kujawsko-pomorskie	2 939	13,4	16,2	10,0
Lubelskie	2 012	8,6	11,1	6,8
Lubuskie	2 337	22,5	23,3	21,4
Łódzkie	2 451	10,3	13,9	5,5
Małopolskie	2 508	7,2	10,7	4,6
Mazowieckie	4 610	9,6	12,2	6,1
Opolskie	1 099	11,3	24,9	7,7
Podkarpackie	1 522	6,4	8,9	5,1
Podlaskie	913	7,4	9,0	5,6
Pomorskie	3 772	15,9	17,8	13,2
Śląskie	4 592	10,9	13,0	4,3
Świętokrzyskie	899	7,0	10,0	4,9
Warmińsko-mazurskie	2 611	16,3	16,9	15,7
Wielkopolskie	3 306	9,3	11,9	6,6
Zachodniopomorskie	4 187	24,7	24,4	25,2
Polska	44 688	11,7	14,4	8,4

Źródło: *Rocznik demograficzny 2000*, GUS, Warszawa 2001.

W miastach i na obszarach zurbanizowanych, w przypadku Polski są one wyraźnie wyższe w porównaniu z terenami i jednostkami administracyjnymi o relatywnie wysokim odsetku ludności wiejskiej, zwłaszcza jeśli wśród tej ostatniej dużą część stanowią osoby związane pracą i zamieszkaniem z indywidualnym gospodarstwem rolnym, określanym coraz częściej jako gospodarstwo rodzinne. Na 16 województw tylko w zachodniopomorskim w roku 1999 proporcja urodzeń pozamażeńskich była nieco wyższa na wsi (25,2%) niż w miastach (24,4). Ewentualnym dowodem są wielkości międzyregionalnych różnic w poziomie omawianych tu udziałów. Odsetek urodzeń rozpatrywanej kategorii wśród matek zamieszkujących na wsi w ostatnio wymienionym województwie był prawie sześciokrotnie wyższy od minimalnego, zarejestrowanego w tym samym roku (1999) w śląskim. Dla populacji miast rozpiętość odsetków nie jest aż tak znaczna (najwyższy, 24,9 – województwo opolskie, najniższy – 8,9 – podkarpackie).

Celem badania, którego wyniki zostaną dalej przedstawione, było poznanie częstości występowania urodzeń pozamażeńskich w Łodzi, w końcu mijającego stulecia. Łódź bowiem jest centrum administracyjnym i gos-

podarczym nowego, powstałego w 1999 r. województwa obejmującego w porównaniu z wcześniej istniejącym, znacznie większy obszar oraz ponad dwukrotnie licznieszą populację. Swoim rozmiarem przestrzennym i partycypacją w zaludnieniu kraju dzisiejsze województwo łódzkie można porównać z jednostką administracyjną istniejącą w przybliżeniu na tym samym obszarze w latach 1945–1975.

Do bardziej szczegółowych celów badania należało, po pierwsze, rozpoznanie wybranych charakterystyk matek decydujących się wydać na świat dziecko poza związkiem małżeńskim. Uwzględnione tu będą: stan cywilny matki rodzącej poza małżeństwem, jej wiek, wykształcenie, źródło utrzymania. Drugim celem szczegółowym była ocena wybranych elementów mogących decydować o kondycji zdrowotnej noworodków rodzących się w małżeństwach i poza małżeństwami. Zbadano w tym przypadku – okres trwania ciąży poprzedzającej urodzenia żywe, masę (wagę) ciała noworodka w momencie urodzenia, udziały urodzeń martwych wśród urodzeń ogółem w małżeństwach i poza małżeństwami oraz częstość występowania urodzeń wielorakich (mnogich) w obydwu przypadkach. Źródłem informacji w badaniu były dane pochodzące z rejestracji zgłoszeń urodzeń w Urzędzie Stanu Cywilnego Łódź-Śródmieście w ciągu dwóch lat – 1998 i 1999. Obserwacja obejmująca dwa lata ułatwić miała, w założeniu, potwierdzenie stałości wybranych do opisu charakterystyk i proporcji lub wskazanie jej braku.

W analizie uwzględnione zostały głównie dane z roku 1999, dla których informacje wcześniejsze (1998) stanowiły często tylko punkt odniesienia.

Urodzenia rejestrowane we wspomnianym Urzędzie Stanu Cywilnego dotyczyły dwóch dzielnic, mianowicie: Łodzi-Bałuty oraz Łodzi-Górna. Zlokalizowana jest w nich większość funkcjonujących w mieście szpitalnych oddziałów położniczych, w tym bardzo duży ośrodek, jakim jest Centrum Zdrowia Matki Polki (CZMP). Matki rodzące w szpitalach wymienionych dzielnic w większości były mieszkankami Łodzi, pochodziły jednak także z innych miejscowości – większych (powyżej 50 tys. mieszkańców) oraz średnich i mniejszych (do 50 tys. mieszkańców) miast, a także ze wsi zlokalizowanych głównie na terenie dawnego województwa łódzkiego. W przypadku matek rodzących w CZMP część z nich pochodziła z innych województw, najczęściej tych, które wraz z łódzkim tworzyły wcześniej Makroregion Środkowy (piotrkowskie, płockie, sieradzkie, skierniewickie).

Sposób rejestrowania informacji w USC pozwolił zatem ocenić częstość występowania urodzeń pozamałżeńskich w Łodzi, jak i w trzech innych, nieco wcześniej wymienionych typach miejscowości (miasta powyżej oraz do 50 tys. mieszkańców oraz wsie). Relatywnie małe liczebności urodzeń

pochodzących od matek zamieszkujących poza Łodzią sprawiają jednak, że wskaźniki obliczane na ich podstawie obciążone są dużym ryzykiem przypadkowości. Nie mogą zatem stanowić podstawy dla wyprowadzenia daleko idących wniosków. Dodatkową komplikację stanowi fakt, że matki spoza Łodzi i województwa rodzące w CZMP mogły trafić tam ze wskazań medycznych (powikłany przebieg ciąży, ryzyko komplikacji przy porodzie), nie stanowią w związku z tym właściwej reprezentacji matek rodzących w danym roku dla miejscowości, z której pochodziły. W sumie głębsza analiza dotyczyć może urodzeń pozamażeńskich mieszkanki Łodzi.

Według publikowanych danych statystycznych w roku 1999 zarejestrowano w wymienionym mieście 5344 urodzeń żywych, których matkami były stałe mieszkanki Łodzi. Na urodzenia pozamażeńskie przypadało z tego 1006, czyli 18,8% ogółu urodzeń³. Badanie urodzeń w roku 1999 w dwu wcześniej wymienionych dzielnicach objęło 5073 przypadków. Z tej liczby matki 3120 noworodków żywo urodzonych były mieszkankami Łodzi. Fakt ten dowodzi, że w wymienionym roku badaniem objęto nieco ponad 58% wszystkich urodzeń żywych pochodzących od matek łodzianek. Odsetek urodzeń pozamażeńskich był w tej grupie nieco niższy w porównaniu do odnoszącego się do całej zbiorowości urodzeń mieszkanki Łodzi i wyniósł 16,3%. Rok wcześniej, kiedy to łodzianki rodzące w rozpatrywanych dzielnicach (Łódź-Górna i Łódź-Bałuty) wydały na świat 3580 dzieci – na urodzenia pozamażeńskie (681 przypadków) przypadało równo 19%. Bliski podanemu odsetek (18,6%) charakteryzował proporcję urodzeń pozamażeńskich matek z całej Łodzi.

Wśród matek pochodzących z miast powyżej 50 tys. mieszkańców, ale rodzących w 1999 r. w Łodzi (222 przypadki urodzeń, dotyczące głównie Zgierza i Pabianic) procent urodzeń pozamażeńskich sięgał 18,9, był więc o ponad 3 punkty wyższy niż w Łodzi. Rok wcześniej sytuacja była odwrotna, z tym że różnica *in minus* w stosunku do odsetka właściwego dla Łodzi wynosiła nieco ponad 5 punktów procentowych. Na przytoczonych wielkościach dotyczących urodzeń pozamażeńskich w populacjach matek spoza Łodzi, jak już wcześniej stwierdziłem, nie można opierać wniosków dotyczących zróżnicowania częstości występowania zjawiska, w zależności od typu miejscowości. Liczby tych urodzeń nie były bowiem w porównaniu do łódzkich wystarczająco wysokie.

Dodajmy jeszcze, że w roku 1999 wśród noworodków, których matkami były kobiety rodzące w Łodzi, ale mieszkające w miastach mniejszych (do 50 tys. mieszkańców) oraz na wsi (głównie podłódzkiej) udziały urodzonych poza małżeństwem wynosiły odpowiednio 10,8 oraz 7,7% (zob. tab. III.C.2).

³ Zob. *Rocznik demograficzny 2000*, GUS, Warszawa 2001, s. 229.

Urodzenia żywe w małżeństwach i poza małżeństwami według miejsca zamieszkania matki w roku 1999

Miejsce zamieszkania	Liczba urodzeń żywych			% urodzeń pozamałżeńskich
	w małżeństwie	poza małżeństwami	razem	
Ogółem	4 361	712	5 073	14,0
Łódź	2 612	508	3 120	16,3
Miasta pow. 50 tys. mieszkańców	180	42	222	18,9
Miasta pon. 50 tys. mieszkańców	823	100	923	10,8
Wieś	746	62	808	7,7

Źródło: Wyniki badania własnego.

W tym samym roku dla wszystkich urodzeń matek wiejskich z województwa łódzkiego rozpatrywany tu wskaźnik miał wartość 5,5%. Przedstawione dotychczas wielkości pozwalają stwierdzić, że Łódź w końcu ubiegłej dekady charakteryzowała się wyraźnie wyższą od średniej krajowej częstością urodzeń pozamałżeńskich. Uwaga ta dotyczy urodzeń ogółem, jak i urodzeń w miastach (w 1999 r. krajowe wskaźniki wynosiły odpowiednio 11,7 oraz 14,4%). Wśród miast powyżej 100 tys. mieszkańców omawiany tu wskaźnik dla Łodzi plasował się w roku 1999 w środkowej części obszaru zmienności, wyznaczonego przez odsetki właściwe dla Białegostoku i Rybnika (8,5%) oraz Wałbrzycha (27,8%). Wartości wskaźnika bliskie górnej jego granicy dla miast dużych w roku 1999 występowały głównie w miejscowościach położonych w województwach zachodnich i północnych (Koszalin – 26,8%, Legnica – 24,4%, Słupsk – 25,0%, Szczecin – 24,2%). Były one w każdym podanym przypadku ponad dwukrotnie wyższe od średniej krajowej i o około 10 punktów przewyższały wskaźnik dla miast ogółem. Zróznicowanie częstości urodzeń pozamałżeńskich dotyczy zatem nie tylko podziałów miasto-wieś, lecz również – i to w stopniu wyższym – przekrojów regionalnych. W niektórych województwach co 4–5 dziecko rodzi się poza małżeństwem (zachodniopomorskie, lubuskie), w innych zaś charakteryzujących się najniższymi wskaźnikami w tym względzie (małopolskie, podkarpackie, świętokrzyskie), co 14–15. Przedstawiane tu ilościowe różnice są świadectwem odmienności zachowań prokreacyjnych i postaw wobec macierzyństwa ukształtowanych przez działające w ciągu dziesięcioleci czynniki zewnętrzne, wśród których ważne miejsce zajmuje opinia otoczenia sąsiedzkiego, dotycząca oceny zdarzenia, jakim jest urodzenie pozamałżeńskie. Zapewne pod wpływem tej opinii, choć inne czynniki mogą tu być równie istotne, duża część poczęć przedmałżeńskich prowadzi do zawarcia związku małżeńskiego jeszcze przed

wydaniem na świat potomka. W sumie w roku 1999 w skali kraju niemal 1/3 wszystkich urodzeń była efektem poczęcia przed zawarciem związku małżeńskiego (118 tys.) W 62 przypadkach na 100 w okresie pomiędzy poczęciem a urodzeniem miało miejsce zawarcie związku małżeńskiego, zaś w 38 przypadkach poczęcie kończyło się urodzeniem pozamałżeńskim. W świetle przytoczonych liczb zjawisko poczęć pozamałżeńskich kończących się urodzeniem w małżeństwie bądź poza nim uznać należy w skali kraju za masowe. W województwie łódzkim i w samej Łodzi przynajmniej w części dotyczącej urodzeń pozamałżeńskich kształtuje się ono wyraźnie powyżej średniej krajowej. W badanej zbiorowości urodzeń w roku 1999 w Łodzi rozpatrywane kategorie (małżeńskie, po okresie trwania związku krótszym niż 9 miesięcy i pozamałżeńskie) urodzeń stanowiły 34% ogółu, podobnie rok wcześniej.

Dalsza część rozważań dotyczyć będzie wybranych charakterystyk społeczno-demograficznych matek rodzących poza małżeństwami i w małżeństwach. Informacje zamieszczone w tab. 3 wskazują, że w roku 1999 większość matek rodzących poza małżeństwem była w stanie panińskim. Tylko co piąte urodzenie pozamałżeńskie pochodziło w tym samym roku od matek z innych, niż wymieniona, kategoria stanu cywilnego, w tym na kobiety rozwiedzione przypadało niemal 18% ogółu badanej grupy urodzeń. Wynika z tego, że prokreacja pozamałżeńska wdów była w badanej populacji matek zjawiskiem rzadkim (11 przypadków na 712 urodzeń). W części stanowiła przy tym następstwo poczęć pozamałżeńskich, w części zaś była urodzeniem po śmierci zmarłego męża-ojca dziecka (zob. tab. III.C.3). Podobny rozkład urodzeń pozamałżeńskich według kategorii stanu cywilnego matek wykazywały wyniki badań dla roku 1998, z tym że proporcja poczęć i urodzeń pozamałżeńskich przypadających na wdowy była tu wyraźnie wyższa (3,0%).

Tabela III.C.3

Urodzenia żywe według stanu cywilnego matki w 1999 r.

Stan cywilny matki	Liczba urodzeń żywych	% urodzeń przypadający na poszczególne kategorie stanu cywilnego matki
Panna	573	11,3
Zamężna	4 361	86,0
Wdowa	5	0,1
Wdowa – ojcem zmarły mąż	6	0,1
Rozwiedziona	128	2,5
Ogółem	5 073	100,0

Źródło: Wyniki badania własnego.

Badanie urodzeń według kolejności u matek stanu cywilnego – panna pozwoliło stwierdzić, że część kobiet decydujących się wydać na świat niemowlę poza małżeństwem nie poprzestaje na pierwszym dziecku. W 1999 r. 24% noworodków urodzonych przez panny w szpitalach wymienionych wcześniej dwu dzielnic Łodzi było urodzeniami drugimi i dalszymi (zob. tab.III.C.4).

Warto przy tym zwrócić uwagę, że urodzenia pozamałżeńskie kolejności dalszej niż pierwsza w porównaniu do łodzianek częściej zdarzały się pannom mieszkającym w innych miastach lub na wsi. Podobna uwaga dotyczy jednak również kolejności urodzeń w małżeństwach.

Tabela III.C.4

Matki rodzące wyłącznie poza małżeństwem według kolejności urodzenia (dotyczy kobiet stanu cywilnego – panna) i miejsca zamieszkania matki

Kolejność urodzenia	Liczba matek rodzących poza małżeństwem				Ogółem	%
	Łódź	miasta pow.	miasta pon.	wieś		
		50 tys. mieszkańców				
Pierwsze	377	14	26	19	436	76,1
Drugie	54	6	21	18	99	17,3
Trzecie	6	3	7	9	25	4,4
Czwarte	2	–	4	1	7	1,2
Piąte i dalsze	3	–	1	2	6	1,0
Ogółem	442	23	59	49	573	100,0

Źródło: Wyniki badania własnego.

Charakteryzując na podstawie zebranych w badaniu danych urodzenia według wieku matek można stwierdzić, że w roku 1999 poza małżeństwem najczęściej rodziły kobiety w wieku 19 lat i mniej. Aż 46% urodzeń w tej grupie matek zarejestrowano jako pozamałżeńskie. Dla matek w podanym wieku mieszkających w Łodzi sygnalizowany odsetek przekraczał 61%.

W grupach wieku 20–24, 25–29 oraz 30–34 proporcja urodzeń pozamałżeńskich była zdecydowanie niższa, charakteryzowały ją odsetki: odpowiednio 12,9, 9,2 oraz 9,5% (dla Łodzi 15,1, 10,1 i 6,4%.) Ponowny wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich w grupach wieku 40–44 oraz 45–49 lat można traktować jako artefakt statystyczny, gdyż ogólna liczba urodzeń przypadających na wymienione grupy była w 1999 r. bardzo niska (ogółem 49 przypadków na ponad 5 tys. urodzeń), w związku z czym jednostkowe zdarzenie mogło silnie wpływać na ukształtowania rozpatrywanych tu udziałów i proporcji.

Wyniki badania pozwalają stwierdzić, że czynnikiem silnie różnicującym udziały urodzeń w małżeństwach i poza małżeństwem zarówno w roku 1998, jak i 1999 było wykształcenie. Wśród matek z wykształceniem wyższym rodzących w dzielnicach Łódź-Górna i Bałuty tylko 6 na 100 pozostawało poza związkiem małżeńskim. Co więcej, nie było w tym przypadku większego zróżnicowania omawianych tu udziałów pomiędzy mieszkankami Łodzi oraz pozostałych miast i wsi. W roku 1998 odsetek urodzeń pozamałżeńskich wśród matek z wyższym wykształceniem był nawet większy u mieszkanek wsi rodzących w Łodzi (11,6%) niż u łodzianek (6,3%).

Wraz z przechodzeniem do niższych poziomów wykształcenia matek proporcje urodzeń pozamałżeńskich wyraźnie wzrastały (zob. tab. III.C.5). Zróżnicowanie udziałów urodzeń pozamałżeńskich w zależności od wykształcenia zarówno w roku 1998, jak i rok później było znacznie wyższe wśród matek mieszkających w miastach niż na wsi.

Tabela III.C.5

Odsetek urodzeń pozamałżeńskich według wykształcenia i miejsca zamieszkania matki w 1999 r.

Poziom wykształcenia matki	Liczba urodzeń żywych ogółem	Odsetki urodzeń pozamałżeńskich				
		ogółem	Łódź	masta pow.	miasta do	wsie
				50 tys. mieszk.		
Wyższe	949	5,7	5,9	10,0(-)	5,2	3,5(-)
Policealne i średn.	2 396	11,5	12,3	16,8	9,7	8,6
Zasadn. zawod.	1 015	16,1	19,9	16,0(-)	14,4(-)	5,3
Podstawowe i niepełne podstaw.	713	30,7	36,6	50,0(-)	27,9	13,9
Ogółem	5 073	14,0	16,3	18,9	10,8	7,7

(-) odsetki były liczone z małych wielkości absolutnych.

Źródło: Wyniki badania własnego.

Patrząc z innej strony na urodzenia pozamałżeńskie w powiązaniu z wykształceniem matek można było w obydwu obserwowanych okresach (1998 i 1999) zauważyć, że największa część tych urodzeń (38,8%) podobnie jak urodzeń ogółem (47,2%) pochodziła od matek z wykształceniem średnim i policealnym. Dzieci pozamałżeńskie matek z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym stanowiły nieco mniej niż 1/3 (30,6%) omawianej subpopulacji.

Ostatnią z rozpatrywanych tu cech matek rodzących w Łodzi w 1999 r. w kontekście urodzeń pozamałżeńskich jest źródło utrzymania. Podstawowym

źródłem informacji na temat tej cechy, podobnie jak i wcześniej omawianych, był dokument o nazwie „Zgłoszenie urodzenia noworodka” wypełniany w części przez szpital (położną), w części przez właściwy urząd stanu cywilnego. Dane dotyczące źródeł utrzymania zapisywane są zgodnie z podanymi w formularzu wariantami, których jest osiem. Wszystkie one dotyczą – podobnie jak w przypadku wykształcenia – matki, a także ojca rejestrowanego w USC niemowlęcia. Badacz zagadnienia sięgający do tych zapisów może mieć w związku z tym dość szerokie spektrum informacji na temat rodowodu społecznego dziecka.

Zebrane dla roku 1999 dane dotyczące rozpatrywanej kwestii (źródeł utrzymania matki) dokumentują, że wśród matek odbywających połóg w wymienionych już dzielnicach Łodzi urodzenia pozamałżeńskie najczęściej trafiały się posiadającym własne, niezarobkowe źródło utrzymania, ale nie był to zasiłek dla bezrobotnych ani też renta czy emerytura. Z dokumentacji nie można wnioskować o długości okresu korzystania z niezarobkowego źródła (wolno sądzić – najczęściej w postaci zasiłku z opieki społecznej) przed urodzeniem nieślubnego dziecka. Pozostaje jednak faktem, że w grupie matek posiadających wymienione źródło w roku 1999 odnotowano 27,4% (u łodzianek 31,7%) urodzeń pozamałżeńskich (rok wcześniej było to 2/5 wszystkich urodzeń w rozpatrywanej kategorii rodzicielek). W sumie subpopulacja ta była jednak w porównaniu z innymi składającymi się z kobiet rodzących poza małżeństwem nieliczna i pochodziło od niej w 1999 r. tylko 13% nieślubnych dzieci. Największa część (33,8%) tych dzieci przyszła na świat z matek utrzymujących się z pracy najemnej w sektorze prywatnym poza rolnictwem. Częstości urodzeń pozamałżeńskich w tej grupie zarówno ogółem (14,6%), jak i wśród łodzianek (18,5%) były tylko nieznacznie wyższe od średnich dla całej badanej zbiorowości bez względu na źródło utrzymania. Relatywnie często rodziły poza małżeństwem matki pozostające na utrzymaniu osób pracujących lub posiadających niezarobkowe źródło (w 1999 r. – 17 przypadków na 100 urodzeń żywych, w tej grupie kobiet wśród łodzianek 19 na 100) oraz utrzymujące się z pracy na rachunek własny – poza rolnictwem, a także posiadające zasiłek dla bezrobotnych jako jedyne deklарowane źródło utrzymania (odpowiednie wskaźniki – 17 i 16 na 100 urodzeń żywych, u łodzianek 11 i 25 na 100). Zamykając wątek rozważań dotyczący źródeł utrzymania matek rodzących poza małżeństwami należy stwierdzić, że w około 2/5 przypadków kobiety te jeszcze przed urodzeniem dziecka znajdowały się w trudnej i niepewnej sytuacji materialnej, którą wiąże z faktem pozostawania na utrzymaniu innych osób oraz korzystania wyłącznie z niezarobkowego źródła, takiego jak zasiłki dla bezrobotnych, inne zasiłki, renta lub emerytura – zapewne rodzinna. Pod tym względem sytuacja rodzących matek w badanej grupie z roku na rok w latach 1998–1999 zmieniała się na niekorzyść. Dodać jednak należy, że

w dalszym ciągu dla większości (60%) kobiet rodzących poza małżeństwem głównym źródłem utrzymania pozostawała w roku 1999 praca w sektorze publicznym, prywatnym, na rachunek własny lub w gospodarstwie rolnym. Odsetek urodzeń pozamażeńskich wśród matek posiadających ostatnie z wymienionych źródło dochodu był zresztą najniższy i wynosił zaledwie 4%.

Przejdę teraz do przedstawienia wybranych charakterystyk noworodków rodzących się w małżeństwach i poza małżeństwami, rozpatrywanych z punktu widzenia kondycji zdrowotnej rodzących się dzieci. Dość często, nawet w literaturze przedmiotu, można zetknąć się z poglądem, iż noworodki przychodzące na świat poza małżeństwem charakteryzują się w porównaniu z pozostałymi przeciętnie gorszymi warunkami biologicznymi, zapewniającymi właściwy rozwój w okresie niemowlęcym. Dokumentacja przechowywana w urzędach stanu cywilnego pozwala rozpatrzeć cechy mogące warunkować sytuację zdrowotną niemowlęcia, takie jak: płeć, okres trwania ciąży, ciężar ciała w gramach w momencie urodzenia, długość w centymetrach, kolejność urodzenia u matki, wiek matki, rodzaj porodu z punktu widzenia liczby wydanych w nim na świat dzieci (porody w tym względzie mogą być pojedyncze i mnogie), dystans czasowy w stosunku do poprzedniego porodu. W tym badaniu, w odniesieniu do urodzeń w małżeństwach i poza małżeństwami rozpatrzę tylko dwie z wymienionych charakterystyk, mianowicie okres trwania ciąży przed urodzeniem żywym oraz ciężar ciała dziecka w momencie urodzenia (często określane przez lekarzy masą urodzeniową). Obydwie te cechy są bardzo istotne dla zdrowia noworodka i przeżycia okresu niemowlęcego.

Tabela III.C.6

Urodzenia żywe w małżeństwie i poza małżeństwem według okresu trwania ciąży w roku 1999

Długość (czas) trwania ciąży w tygodniach	Liczba urodzeń żywych	
	w małżeństwie	poza małżeństwem
30 i mniej	103	27
31-32	82	9
33-34	127	24
35-36	247	58
37-38	917	144
39-40	2 503	375
powyżej 40	382	75
Ogółem	4 361	712

Źródło: Wyniki badania własnego.

W tab. III.C.6. przedstawia rozkład liczby noworodków według okresu trwania ciąży w populacji urodzonych w szpitalach dwu wcześniej wymienionych dzielnic Łodzi w roku 1999. Jeżeli jako urodzenia przedwczesne potraktowane będą wszystkie następujące przed początkiem 37 tygodnia ciąży, to przypadków takich w opisywanym badaniu odnotowano wśród urodzeń małżeńskich 13 na 100, a poza małżeństwami niemal 17 na 100. Obydwa wymienione wskaźniki są znacznie wyższe od średniej krajowej (6,2%) i średniej dla miast (6,3%) w tym samym roku. Zebrane w tym względzie informacje dla roku 1998 wskazują, iż opisana różnica nie była zjawiskiem incydentalnym.

Wysoki odsetek urodzeń przedwczesnych jest zapewne jedną z ważnych przyczyn relatywnie złej kondycji zdrowotnej dzieci łódzkich w okresie niemowlęcym. Negatywny wpływ i oddziaływanie tego czynnika należącego do endogenicznych jest redukowany wzmożoną opieką medyczną nad noworodkami urodzonymi przedwcześnie i o niskiej wadze. Można sądzić, że to właśnie dzięki opiece medycznej i rosnącej wiedzy rodziców na temat pielęgnacji niemowląt zwłaszcza w okresie neonatalnym współczynniki zgonów niemowląt w województwie, w tym także w miastach Ziemi Łódzkiej, wykazują tendencję spadkową i nie należą już w przekroju jednostek administracyjnych do najwyższych⁴ (w roku 1999 współczynnik zgonów niemowląt dla miast województwa łódzkiego wynosił 9,0/1000 urodzeń żywych).

Skonstatujmy, że podane wcześniej odsetki dotyczące roku 1999 dowodzą większej częstości urodzeń przedwczesnych poza małżeństwami niż w małżeństwach. Rok wcześniej wśród matek rodzących w Łodzi i objętych badaniem (6070 urodzeń, w tym 977 pozamałżeńskich) sytuacja w tym względzie była odwrotna, a rozpatrywane wskaźniki miały wartości odpowiednio 18 i 22% i w obydwu przypadkach należy uznać je jako skrajnie wysokie.

Za jedną z domniemyanych przyczyn tak wysokiej proporcji urodzeń przedwczesnych w badanych zbiorowościach można przyjąć kierowanie na oddziały położnicze szpitali łódzkich zwłaszcza do CZMP przypadków kobiet o nietypowym, skomplikowanym przebiegu ciąży. To stwierdzenie może być jednak rozpatrywane i traktowane w kategoriach hipotezy.

Spójrzmy teraz na informacje dotyczące urodzeń według wagi ciała noworodka przy urodzeniu w roku 1999 (tab. III.C.7). Z danych tych wynika, że udział urodzeń o niskiej wadze (do 2500 g) w obydwu badanych grupach był zdecydowanie wyższy w porównaniu do przeciętnego dla kraju i wśród urodzeń pochodzących od matek zamieszkałych w miastach, gdzie, odpowiednio odsetki wynosiły 5,9 oraz 6,2%

⁴ Zob. *Rocznik demograficzny 2000*, GUS, Warszawa 2001, s. XL.II.

Tabela III.C.7

Noworodki żywo urodzone w małżeństwach i poza małżeństwami
według wagi ciała w momencie urodzenia w 1999 r.

Waga ciała w momencie urodzenia w gramach	Urodzenia			
	w małżeństwach		poza małżeństwem	
	liczba	%	liczba	%
Do 2500	516	11,8	109	15,3
2500 i więcej	3 845	88,2	603	84,7
Razem	4 361	100,0	712	100,0

Źródło: Wyniki badania własnego.

W badanej populacji niemowląt małżeńskich co ósme ważyło w momencie urodzenia mniej niż 2500 g. Wśród urodzeń pozamałżeńskich omawiany udział przekraczał w 1999 r. 15%. Są to wielkości, podobnie jak wcześniej omawiane udziały urodzeń przedwczesnych, krytycznie wysokie i – jak można sądzić – nie były zjawiskiem incydentalnym. Wskaźniki urodzeń o niskiej wadze obliczone dla roku 1998 były bowiem jeszcze wyższe, z tym że podobnie jak w przypadku proporcji urodzeń po okresie ciąży trwającej do 36 tygodni, wyższa ich wartość (29,7%) wystąpiła wśród niemowląt małżeńskich w porównaniu z niemalżeńskimi (21,6%). Sygnalizowana zbieżność układu lub kolejności mierników wzmacnia ich wiarygodność. Istnieje bowiem wielokrotnie dowiedziona zależność statystyczna o dodatnim kierunku pomiędzy okresem trwania ciąży a wagą noworodka przy urodzeniu.

Przedstawione dotychczas wyniki analizy wskazują na niekorzystne charakterystyki endogeniczne łódzkich noworodków, nie stanowią jednak wystarczającej podstawy do orzekania, która z rozpatrywanych kategorii (urodzenia małżeńskie czy pozamałżeńskie) znajdowała się w tym względzie w sytuacji bardziej upośledzonej. Obserwacja prowadzona w ciągu dwóch lat pozwala natomiast stwierdzić (zob. tab. III.C.8) wyższy udział urodzeń martwych poza małżeństwami niż w małżeństwach.

Tabela III.C.8

Liczba urodzeń żywych i martwych w małżeństwach i poza małżeństwami w roku 1999

Urodzenia	Liczba urodzeń		Struktura urodzeń	
	w małżeństwach	poza małżeństwami	w małżeństwach	poza małżeństwami
Ogółem	4 393	719	100,0	100,0
Żywe	4 361	712	99,3	99,0
Martwe	34	7	0,7	1,0

Źródło: Wyniki badania własnego.

W obydwu przypadkach odsetek tych urodzeń w grupie pozamażeńskich wyraźnie przekraczał średni poziom dla miast województwa łódzkiego (wynoszący wówczas 0,6%), a w roku 1998 sięgał w badanej populacji niepokojąco wysokiego poziomu 1,9% nie notowanego wówczas w żadnym innym województwie. Odsetki urodzeń martwych wśród małżeńskich były w rozpatrywanych latach niezmiennie i wynosiły 0,7%. Zbyt mała liczba przypadków urodzeń martwych nie pozwalała ocenić zróżnicowania częstości występowania tych zdarzeń w zależności od kolejności urodzenia dziecka u matki. Warto jeszcze na koniec zasygnalizować, że w świetle badania porody kończące się urodzeniem więcej niż jednego noworodka znacznie częściej w latach 1998 i 1999 zdarzały się matkom rodzącym dzieci w małżeństwach niż poza małżeństwami. Urodzenia wielorakie małżeńskie występowały bowiem przeciętnie jeden raz na 100 porodów, pozamażeńskie na 250–300 porodów. Jedną z konkluzji wyników badania może być stwierdzenie, że urodzenia pozamażeńskie i obserwowany wzrost ich udziału wśród kobiet rodzących w Łodzi były w większości przypadków rezultatem decyzji wynikających z moralnego wymogu lub nakazu urodzenia dziecka poczętego poza związkiem małżeńskim, ukształtowanego przez religię, tradycję i bezpośrednie otoczenie kobiet oczekujących potomka. Silniejsza dezaprobatą społeczną wobec aborcji (w opinii autora tak właśnie być powinno) w porównaniu z tą, która mogłaby dotyczyć faktu urodzenia nieślubnego, może być czynnikiem redukującym obawę przed prokreacją pozamażeńską. Pamiętać jednak należy, że sztuczne przerwanie ciąży jest zdarzeniem najczęściej głęboko ukrywanym nawet przed otoczeniem najbliższym kobiecie decydującej się poddać takiemu zabiegowi. Urodzenie pozamażeńskie natomiast staje się faktem powszechnie znanym w kręgu rodzinnym i sąsiedzkim.

Przedstawione charakterystyki społeczno-demograficzne i poniekąd kulturowe (wykształcenie) kobiet rodzących poza małżeństwem wskazują pośrednio, że zdarzenie to częściej było kwestią przymusu (także moralnego) niż wyboru podejmowanego przed momentem poczęcia. Częstość urodzeń pozamażeńskich najwyższa była w porównaniu do innych grup matek u kobiet o niskim poziomie wykształcenia i znajdujących się w stosunkowo trudnych warunkach materialnych. Byłoby ryzykowne przyjąć, że to właśnie ta kategoria kobiet decyduje się na wybór odmiennego, w stosunku do tradycyjnego, wzorca tworzenia rodziny, niepełnej (matka i dziecko bądź dzieci) od samego jej początku.

Inny wniosek wynikający z badania można zawrzeć w stwierdzeniu, iż endogeniczne uwarunkowania kondycji zdrowotnej noworodków przychodzących na świat w małżeństwach i poza małżeństwami były mało zróżnicowane.

Opracowania i materiały źródłowe:

Dylematy współczesnej cywilizacji a natura człowieka, 1997, red. J. Reykowski, T. Bielicki, Zysk i S-ka, Poznań.

Rocznik demograficzny 2000, 2001, GUS, Warszawa.

Szukalski P., 2001, *Płodność i urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, „Prace Instytutu Ekonometrii i Statystyki Uniwersytetu Łódzkiego, nr 131 Wydawnictwo UŁ, Łódź.